

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Bartłomiej Rajca

Protokolant: Mirosława Mękarska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r. w Środzie Śląskiej na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) SA z/s w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) SA z/s w W. na rzecz powoda A. P. kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 25.08.2014 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do tut. Sądu w dnia 04 września 2015 r., skierowanym przeciwko (...) SA w W., powód A. P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kwoty 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienie będące następstwem zdarzenia z dnia 26.05.2014 r. oraz o zasądzenie od strony pozwanej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, iż w dniu 26.05.2014 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowany został powód. Odpowiedzialność za skutki zdarzenia przyjęła strona pozwana, u której był ubezpieczony w zakresie OC posiadacz pojazdu, którego kierowca doprowadził do ww. wypadku, oraz która wypłaciła powodowi kwotę 3.900 zł tytułem zadośćuczynienia. W wyniku wypadku powód doznał określonych w pozwie uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia oraz komplikacji w życiu codziennym, osobistym i zawodowym, oraz przechodził opisany w pozwie proces leczenia skutków wypadku i rehabilitacji. W ocenie powoda wypłacone zadośćuczynienie nie spełnia funkcji kompensacyjnej, gdyż nie jest adekwatne do doznanej przez niego krzywdy, w związku z tym dochodzi w niniejszej sprawie uzupełniającego zadośćuczynienia w wysokości 6.000 zł. Roszczenie w zakresie odsetek liczonych od dnia 15.08.2014 r. powód uzasadnił tym, iż w dniu 14.08.2014 r. strona pozwana wydała decyzję w przedmiocie wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia, a zatem najpóźniej do dnia 14.08.2014 r. strona pozwana przeprowadziła wszystkie czynności w postępowaniu likwidacyjnym i miała możliwość ustalenia rozmiaru szkody na osobie i wypłacenie należnego zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu strona pozwana przyznała, iż ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku z dnia 26.05.2014 r. Odpowiedzialność ta jest oparta o obowiązkową umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartą z właścicielem pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia. Strona

pozwana przyznała też, że przyjęła zgłoszenie szkody i na jego podstawie przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego przyznała powodowi kwotę 3.900 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Z tego powodu w ocenie strony pozwanej wypełniony został w całości ciężący na niej obowiązek odszkodowawczy wobec powoda, a dalsze roszczenia powoda względem strony pozwanej są bezpodstawne, gdyż wypłacona powodowi kwota tytułem zadośćuczynienia w sposób właściwy spełnia charakter kompensacyjny i jest ekonomicznie dla niego odczuwalna. Strona pozwana zakwestionowała też roszczenie powoda w zakresie odsetek wskazując, że winny być one ewentualnie liczone dopiero od chwili wyrokowania.

Bezsporne było w sprawie, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki wypadku z dnia 26.05.2014 r., któremu ulegał powód jako kierowca pojazdu, w który uderzył pojazd sprawcy wypadku. Odpowiedzialność ta jest oparta o obowiązkową umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartą z właścicielem pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia. Nadto strona pozwana decyzją z dnia 14.08.2014 r. wypłaciła powodowi kwotę 3.900 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek ww. wypadku drogowego.

Sąd ustalił ponadto w sprawie następujący stan faktyczny:

W dniu 26.05.2014 r. powód wracał w godzinach wieczornych do domu w S. z rozmów o pracę w G., gdzie dostał bardzo intratną propozycję pracy jako lekarz.

W pewnym momencie za L., w gminie P., kierujący jadącym z naprzeciwka pojazdem m-ki F., przekraczając linię podwójną ciągłą na zakręcie, wyjechał na zderzenie czołowe z pojazdem kierowanym przez powoda, więc powód w odruchu skręcił kierownicę w prawo, żeby starać się uciec na pobocze, lecz pojazd sprawcy uderzył w pojazd powoda, w którego pojeździe wystrzeliły kurtyny i poduszki powietrzne. Powód zdołał wydostać się z samochodu, stwierdził w odruchu zawodowym, że nie ma nic złamanego oraz że stoi w miarę stabilnie na nogach. Uderzenie w pojazd było tak silne, że wyrwało koło z samochodu powoda.

Karetką pogotowia zabrano sprawcę wypadku z miejsca zdarzenia. Powód nie skorzystał z pomocy pogotowia i z miejsca wypadku udał się z transportem drogowym, gdyż stwierdził w tamtej chwili, że jest w miarę sprawny fizycznie, a nikt z rodziny i przyjaciół nie mógł po niego przyjechać. W miarę jednak upływu czasu co raz bardziej zaczęła go boleć szyja i głowa oraz pojawiły się u niego nudności oraz ból kręgosłupa. Powód w dniu wypadku zgłosił się na (...) w szpitalu przy ul. (...) we W., gdzie udzielono mu pomocy medycznej oraz zdiagnozowano obrażenia w postaci skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa oraz w związku z powyższym zalecono mu noszenie kołnierza ortopedycznego, farmakoterapię oraz kontrolę w poradni ortopedycznej. Powód przebywał tam do dnia następnego by wykluczyć ewentualny wstrząs mózgu. W tym czasie wykonano mu zdjęcie przeglądowe kręgosłupa szyjnego i zbadano go również bardzo dokładnie oraz zalecono wykonanie tomografii komputerowej. Powód dostał również leki przeciwbólowe i został odesłany do domu. Około tydzień po wypadku powód zgłosił się na (...) już w G. - gdzie był zmuszony już podjąć pracę by jej nie stracić - ponieważ ból kręgosłupa pozostawał pomimo przyjmowanych środków, a powód przyjmował wówczas K. na najwyższej dawce oprócz P. i innych leków. Powód z SORu dostał zalecenie zgłoszenia się do poradni ortopedycznej oraz w celu rozważenia rehabilitacji powypadkowej. Powód zgłosił się niezwłocznie do ortopedy do poradni i dostał skierowanie na rehabilitację, lecz z powodu kolejek dopiero we wrześniu 2014 r. udało mu się dostać na rehabilitację, natomiast tomografia komputerowa nie wykazała odłamów kostnych.

W czasie rehabilitacji powód otrzymał zabiegi na cześć szyjną i krzyżową kręgosłupa, między innymi to była krioterapia, tensy, laseroterapia punktowa, masaże oraz gimnastyka korekcyjna. Mimo to powód nadal okresowo zmuszony jest zażywać leki przeciwbólowe, z powodu utrzymującego się bólu kręgosłupa.

Powód zgodnie z zaleceniem lekarskim nosił kołnierzyk ortopedyczny przez miesiąc po wypadku, a później również nosił go doraźnie na zalecenie lekarskie, gdy występowały u niego silniejsze bóle kręgosłupa szyjnego. Powód poddaje się

obecnie również masażom w celu poprawy stanu zdrowia kręgosłupa oraz ma zalecenie by kłaść się na płasko na takim twardym podłożu by wyciągać kręgosłup.

Przez około miesiąc po wypadku powód, z uwagi na noszony kołnierz ortopedyczny, nie mógł kierować samochodem. W chwili obecnej stan zdrowia powoda uległ poprawie, ale nadal długa jazda samochodem w jego przypadku jako kierowca jest w zasadzie wykluczona, bo zaczyna go boleć szyja i kręgosłup. Powód ma obecnie też dyskomfort psychiczny objawiający się tym, iż denerwuje się gdy ma przejechać w drodze z pracy do domu przez fragment drogi, w którym doszło do wypadku, i woli ominąć ten fragment i nadrobić drogi. Powód ma też powracające, nieprzyjemne wspomnienia i sny o wypadku. Powód uważa, że z racji wykonywanego zawodu to on powinien nieść pomoc, a nie jej potrzebować,

Dowód: - zaświadczenie Komendy Miejskiej Policji w L. z dnia 29.05.2014 r. – k.390dw.,

- karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 27.05.2014 r. – k.40

- skierowanie do poradni specjalistycznej z 27.05.2014 r. – k.40 odw.

- karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 02.06.2014 r. – k.41

- przesłuchanie powoda – nośnik zapisu koperta k.55

Pismem z dnia 06.07.2014 r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 25.07.2014 r., powód za pośrednictwem swojego pełnomocnika zgłosił szkodę na osobie u strony pozwanej, wnosząc o wypłatę m.in. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia wskutek tego wypadku.

Dowód: - zgłoszenie szkody pełnomocnika powoda z dnia 06.07.2014 r. – k.38-39

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje prawie w całości na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. posiadacz (samoistny albo zależny) mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Zgodnie z art. 415 Kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie zaś z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywdę należy rozumieć jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia związane z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Przyjmuje się też, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie cierpień psychicznych i fizycznych, zarówno już doznanych, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości jako skutek zdarzenia wywołującego krzywdę.

W rozpoznawanej sprawie sama odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę powstałą w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu uległ powód w dniu 26 maja 2014 r. nie była sporna, albowiem strona pozwana przyjęła wobec powoda, co do zasady, odpowiedzialność cywilną za sprawcę tego wypadku. Kwestią sporną pozostawała natomiast kwota dalszego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jakiego domagał się powód. Niesporne w orzecznictwie sądowym i doktrynie jest, że ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy ustawodawca pozostawił sądowi. Sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena

Sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to przykładowo: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy (vide: tak SN z wyroku z dn. 12.04.1972 r., II CR 57/72, opubl. w OSNCP 1972, nr 10, poz. 183, wyrok Sądu Najwyższego z 20.04.2006 r., IV CSK 99/05, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 27.02.2004 r., V CK 282/03, niepubl.). W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, że zadośćuczynienie z art. 445 K.c. ma charakter przede wszystkim kompensacyjny, musi być rozważane indywidualnie i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość dla poszkodowanego, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (tak m.in. SN w wyroku z dn. z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 opubl. w M.P.Pr. (...)). W orzecznictwie wyrażono również pogląd, iż zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (tak SN w wyroku z dnia 16.07.1997 r., II CKN 273/97, nie publ.). Jak wskazuje się również w orzecznictwie sądowym (wyrok SN z 28.09.2001 r., III CKN 427/00, Lex 52766) wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Ponadto zdaniem Sądu ustalony przez biegłych lekarzy i innych specjalistów charakter i stopień uszczerbku na zdrowiu ma znaczenie jedynie pomocnicze i nie może stanowić głównego wskaźnika wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, gdyż przy ustaleniu jego wysokości należy brać pod uwagę również pozostałe wyżej wymienione czynniki (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28.06.2005 r., I CK 7/2005, LEX nr 153254, także: wyrok SN z 5.10.2005 r., I PK 47/05, M.P.Pr. (...)). Wobec tego i wobec nie kwestionowania przez stronę pozwaną faktów dotyczących doznanych urazów przez powoda w wyniku wypadku z 26 maja 2014 r. czy związku przyczynowego pomiędzy tymi faktami, Sąd pominął dowód z zawnioskowanego przez powoda dowodu z opinii biegłego lekarza ortopedy i neurologa, gdyż dowody przeprowadza się jedynie na okoliczności sporne (art. 229 i 230 Kpc).

Zdaniem Sądu powód mógł zasadnie żądać od strony pozwanej zapłaty uzupełniającego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 6.000 zł. Dokonując takiej oceny Sąd kierował się następującymi okolicznościami wynikającymi ze stanu faktycznego:

- bezpośrednie następstwa wypadku z dnia 26.05.2014 r. w postaci skrzywienia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa;
- konieczność dwukrotnego skorzystania z pomocy przyszpitalnego oddziału ratunkowego i poddania się tam określonym badaniom lekarskim, nawet jeśli nie były bolesne;
- konieczność przyjmowania i natężenie przyjmowania środków przeciwbólowych i rozluźniających w związku z utrzymującym się przez dłuższy czas i pojawiającym się od czasu do czasu obecnie bólem, który przed wypadkiem nie występował,
- konieczność i czasokres noszenia kołnierza ortopedycznego i związane z tym uciążliwości dla życia codziennego,
- konieczność odbywania kilkakrotnych konsultacji lekarskich związanych ze skutkami wypadku,
- konieczność znoszenia obecnie powracających co pewien czas bólów kręgosłupa, które wcześniej nie występowały oraz konieczność przyjmowania z tego powodu leków przeciwbólowych oraz poddawania się w związku z tym określonym zabiegom,
- występujące tuż po wypadku poczucie zagrożenia dla własnego bytu zawodowego w związku ze skutkami wypadku, co spowodowało że powód obawiał się korzystać ze zwolnienia lekarskiego w dopiero co podjętej, nowej pracy,
- niemożność samodzielnego poruszania się przez powoda samochodem z powodu noszenia kołnierza ortopedycznego, w czasie gdy powód wykonywał pracę w znacznej odległości od domu,

- powracające u powoda przeżycia psychiczne w postaci stresu podczas kierowania samochodem w miejscu gdzie doszło do wypadku i unikanie przez powoda tego miejsca, oraz nieprzyjemne wspomnienia i sny o wypadku;

- obniżone samoocena zawodowa powoda w związku z przekonaniem, że z racji wykonywanego zawodu to on powinien nieść pomoc, a nie jej potrzebować.

Ilość i rozmiar tych ujawnionych cierpień fizycznych i psychicznych powoda nie uzasadnia zdaniem Sądu przekonania, że uzupełniająca kwota 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia, której żądał powód od strony pozwanej (dająca łącznie z przyznaną już kwotą łącznie sumę 9.900 zł), jest wygórowana i nieadekwatna do okoliczności faktycznych w sprawie i dyrektyw orzecznictwa w tym zakresie. Należy też zauważyć, że wprawdzie Sąd zgodnie z art. 316 § 1 Kpc bierze pod uwagę stan rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy, jednak nie oznacza to, że w sprawie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma pominąć dotychczasowe cierpienia fizyczne i psychiczne powodki, nawet jeśli obecnie już nie występują lub uległy złagodzeniu.

O odsetkach w części dotyczącej uzupełniającego zadośćuczynienia Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 Kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, oraz mając na uwadze granice żądania pozwu w tym zakresie (odsetki ustawowe). Rozstrzygając o obowiązku zapłaty odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł się na art. 455 Kc w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003.124. (...) z późn. zm.) mając na uwadze wskazany w ww. przepisie termin do wypłaty świadczeń takich jak zadośćuczynienie oraz fakt, że powód już przed wniesieniem pozwu pismem doręczonym stronie pozwanej w dniu 25.07.2014 r. zgłosił stronie pozwanej szkodę na swojej osobie i wezwał stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie, która zawierała w sobie kwotę dochodzoną z tego tytułu w niniejszej sprawie. Zgodnie z powołanym przepisem art. 14 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powołany przepis nakłada na ubezpieczyciela obowiązek spełnienia świadczenia najdalej 30. dnia od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Ubezpieczyciel może zająć stanowisko w sprawie przed upływem tegoż terminu, jednakże jego decyzja nie powoduje wówczas zmiany terminu wymagalności świadczenia, którego poszkodowany może dochodzić przed sądem najwcześniej w trzydziestym pierwszym dniu od daty zawiadomienia o szkodzie (tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 14.06.2013 r., sygn. akt I ACa 539/13, Lex nr 1369453). Skoro powód zawiadomił stronę pozwaną o szkodzie w dniu 25.07.2014 r., a jak się okazało w niniejszej sprawie, wysokość przyznanego wówczas powodowi zadośćuczynienia była już wówczas zbyt niska, to zgodnie z ww. regulacją ustawową, dopiero w dniu 25.08.2014 r. (a więc w następnym dniu po upływie ww. 30 dniowego terminu) strona pozwana pozostawała w opóźnieniu w zapłacie pełnego należnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i stan taki trwa nadal, zatem powód może skutecznie żądać odsetek ustawowych od tej kwoty za opóźnienie do dnia zapłaty.

W ocenie Sądu błędny jest bowiem pogląd, iż co do zasady datą wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie jest dzień uprawomocnienia się wyroku zasądającego to roszczenie. Zgodnie bowiem z zasługującym na aprobatę stanowiskiem wyrażonym w najnowszym orzecznictwie sądowym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia (czy też innych należnych świadczeń) w terminie wynikającym z przepisu szczególnego (tu: art. 14 wyżej cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych) lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia lub innych kwot, jakie mu się należą już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia (czy też innych należnych świadczeń) uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru

okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (tak m.in. SN w wyrokach z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, opubl. w LEX nr 848109, z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 opubl. w LEX nr 79477, tak też SO we Wrocławiu w sprawie II Ca 1350/12).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 Kpc mając na uwadze, że powództwo zostało prawie w całości uwzględnione. Zasądzona od strony pozwanej na rzecz powoda kwota 1.517 zł stanowi celowe w rozumieniu art. 98 § 1 i 3 Kpc koszty procesu poniesione przez powoda celem obrony jej praw (na które składały się kwota 1.200 zł tytułem należnej opłaty za czynności pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym oraz 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, oraz kwota 300 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu). Wysokość stawki zastępstwa procesowego powoda znajduje uzasadnienie w § 6 pkt 4 Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. nr 163 z dnia 3 października 2002 r., poz. 1349 z późn. zm.) a jej minimalna wysokość – w § 2 ww. Rozporządzenia mając na uwadze, że nie można w ocenie Sądu przyjąć, by nakład pracy radcy prawnego reprezentującego powoda w niniejszej sprawie, a także charakter sprawy i wkład pracy rady prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia uzasadniał przyjęcie wyżej stawki niż minimalna.

Mając powyższe na względzie, należało orzec jak w sentencji wyroku.